Nr. 251 Kraków, niedziela 10 września 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej) Telefonu Nr. 1354. Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Komunikat austryacki.

Urzędowo donoszą 9 września: **Wiedeń**, 9 września.

Wschodni teren wojenny: Front rumuński: W walkach po obu stronach gościńca Petroseny—Hatczeg wojska nasze odrzuciły nieprzyjaciela na 4 km wstecz do jego pierwotnych pozycyj. Nowy silny atak nieprzyjacielski na prawe skrzydło tej grupy spowodował jej cofnięcie do poprzednich pozycyj.

Kilka prób nieprzyjaciela, by z wojskiem i z kawaleryą posunąć się naprzód ku wzgórzom na zachód od Csik-Szereda, zostało udaremnionych. Zresztą położenie niezmienione.

Front generała kawaleryi arcyksięcia Karola: Po wielu daremnych szturmach znacznych sił nieprzyjacielskich na wzgórza na wschód od doliny Cibo opanował nieprzyjaciel niektóre części tego odcinka frontu. Na innych częściach naszego frontu karpackiego panował wczoraj stosunkowy spokój. We wschodniej Galicyi na południowy wschód i na południe od Brzeżan próbował nieprzyjaciel wczoraj znowu przełamać nasze linie, został jednak wszędzie odrzucony wśród jak największych strat dla siebie. Szczególnie podnieść trzeba dzielne zachowanie się walczących w tej okolicy wojsk otomańskich. W tych walkach nieprzyjaciel utracił 1000 żołnierzy w jeńcach i 5 karabinów maszynowych.

Front generała marszałka polnego ks. bawarskiego: Położenie niezmienione.

Włoski teren wojenny: Nieprzyjacielski ogień działowy ożywił się po południu na froncie mięcy Monte Santo a morzem. Także na froncie tyrolskim Włosi bezskutecznie ostrzeliwali wiele odcinków. Odparto nieprzyjacielskie patrole i oddziały, które na kilku punktach usiłowały posunąć się naprzód. Włoski okręt powietrzny pod Nabresiną rzucił bomby, nie wyrządzając szkody.

Południowo-wschodni teren wojenny: U c. i k. wojsk żadnej zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Wojna światowa.

Ostatnie wiadomości.

Budapeszteński „Az Est" donosi: Wedle nadchodzących wieści, wzrasta liczba pojmanych w Turtukanie Rumunów.

Do dzisiejszego południa miano ich naliczyć już 25.000. Ostateczna cyfra wyniesie pewno około **30.000**.

Do berlińskiej „Tägl. Rundschau" donosi jej sprawozdawca wojenny, że szef sztabu generalnego gen. marszałek **Hindenburg przybył na front zachodni.**

Ten sam dziennik donosi via Haga z Londynu, iż kontrakcya na zachodzie daje się uczuwać szczególnie energicznie od 48 godzin w formie **niezwykłego wzrostu ognia artyleryjskiego**, zwłaszcza pod Lens.

Hamburski „Fremdenblatt" powołuje się na petersburskiego korespondenta „Daily News", który cyfrę żołnierzy rosyjskich na froncie rumuńskim oblicza na 70 do 80 tysięcy.

Główne zadanie miała na razie wykonywać Rumunia własnemi siłami.

Generał **Russkij** oświadczył sprawozdawcy „Russkoje Słowo", iż walki w Dobrudży mają **dla Rosyi ogromne znaczenie**, dlatego jest tam wszystko przygotowane nadzwyczaj starannie. Rosyjska armia w Dobrudży składa się z najlepszych pułków. Obok Rosyan znajdują się też tam angielskie, belgijskie i francuskie wojska specyalne. Są też ochotnicze wojska serbskie.

„Journal de Genewe" donosi, iż możliwem jest **usunięcie generała Sarraila**. Przyczyną usunięcia ma być konflikt między Sarrailem i Briandem, który żądał natychmiastowego rozpoczęcia ofenzywy na Bałkanie.

Niemieckie urzędowe sprawozdanie o zwycięstwie Legionistów.

Berlin, 9 września.

Wszystkie dzienniki niemieckie przedrukowuje obszerne sprawozdanie głównej kwatery niemieckiej pt. „Rosyjska ofenzywa letnia". W I. części tego sprawozdania („walka o Kowel") spotykamy w 2 miejscach wzmianki o Legionach.

Mówiąc o walkach pod Hruziatynem i Kostiuchnówką, powiada sprawozdanie:

„W tych walkach odznaczył się szczególnie Legion Polski, który w śmiałym kontrataku odebrał wrogowi ważny teren".

W innem miejscu czytamy:

„Szeroki łuk dokoła Łucka trzymają silne niemieckie oddziały, austyackie związki i **odważni polscy legioniści**".

Fantastyczne iluzye koalicyi.

Monachium, 9 września.

„Muenchener Neueste Nachrichten" donoszą, że nad Sekwaną i Tamizą wywołał pewną konsternacyę zapał, z jakim Bułgarya przyjęła nową wojnę z Rumunią oraz świetne przygotowanie armii bułgarskiej do marszu na Dobrudżę.

Agenci bowiem koalicyi karmili rządy swoje plotkami o tem, jakoby Bułgarya skłaniać się miała do porzucenia swoich sojuszników, przyczem zmianę frontu uskuteczniono by drogą abdykacyi króla Ferdynanda i objęcia rządów przez następcę tronu, pod warunkiem, że koalicya musiałaby Bułgaryi przyznać większą część Macedonii serbskiej oraz granicę Enos—Midia.

W rządzie nowy kurs miało wprowadzić wstąpienie doń Genadiewa.

Bajki podobne znajdowały wiarę w Londynie i Paryżu.

Wojna z Rumunią.

Ofenzywa rumuńsko-rosyjska.

Korespondent „Morgenzeitung" donosi z wojennej kwatery prasowej pod datą 8 września:

Rumuni prawie przez tydzień posuwali się w Siedmiogrodzie i wBanacie bardzo wolno i z przeszkodami. Dopiero wczoraj otrzymawszy posiłki i materyały wojenne, ruszyli w wielu punktach szybszym marszem.

W obszarze Petroseny wojska rumuńskie, które przez przełęcz Vulkan wtargnęły do komitatu Hatszeg, posuwają się dalej. Rozwinęły się walki po obu stronach drogi, prowadzącej z Petroseny, z okolicy górskiej, do doliny Hatszeg.

Na wschodnim froncie Siedmiogrodu, gdzie przeciwnik dotarł przedwczoraj do obszaru górnego Marosu, u ujścia Toplicy, nie posunął się jeszcze poza miejscowość tej nazwy.

Na Bukowinie ataki rosyjskie trwają w dalszym ciągu, pozostały one jednak bez żadnego sukcesu. W obszarze na wschód od Jakobeny, atakują Rosyanie nadzwyczaj zacięcie 1292 metrów górę Mesticanesci, która zamyka od północy drogę do Dorna Watry. Góra ta, na której już w zimie 1914-15 roku odparto krwawo wiele ciężkich ataków rosyjskich, była także podczas walk lipcowych atakowaną. Także i tym razem nie udało się nieprzyjacielowi zdobyć jej. Również nowe ataki po obu stronach Czeremoszu były bezskuteczne.

Między Dniestrem a Złotą Lipą, gdzie wczoraj i przedwczoraj cofnęliśmy się na nowe stanowiska na wschód od Halicza, Rosyanie nadzwyczaj zacięcie atakują nasz front, dotychczas jednak nie przełamali go w żadnym punkcie.

Major Morath o zdobyciu Tutrukanu.

Major Morath w „B. Tagbl." przypisuje zdobyciu Tutrukanu przez Bułgarów wielkie znaczenie. Stwierdza, że wogóle rumuńskie fortece na południowym brzegu Dunaju pochodzą z nowszych czasów i odpowiadają wszelkim wymogom nowoczesnej walki. Posiadają one wieże pancerne i dobrze wybudowane pozycye dla baterej; przytem podczas 2 lat swej obłudnej polityki, Rumunia zapewne zaopatrzyła fortece w najbardziej wyrafinowane środki obronne.

Rola Rumunii w planach koalicyi.

Dobrze poinformowane „Münchener Neueste Nachr." pisze w następujący sposób o celach rosyjsko-rumuńskiej ofenzywy i o środkach, jakie państwa te wraz z innymi członkami koalicyi przedsiębrały, celem ich osiągnięcia. Austrya pod naporem nagromadzonych wojsk koalicyjnych przy pomocy nowo-pozyskanego sprzymierzeńca Rumunii, miała otrzymać drogą przez Siedmiogród cios ostateczny niszczący ją militarnie, a przez to odsłaniający flanki państwa niemieckiego. W planie tym jednakowoż liczono się przedewszystkiem tylko z możliwością wojny z Austryą i Niemcami, gdyż żywiono nadzieję, wyzyskania dawno już przebrzmiałej niechęci bułgarsko-tureckiej, celem uzyskania od Bułgaryi w wojnie z Rumunią, choćby stanowiska neutralnego. W tym celu poczyniono daleko idące obietnice za pośrednictwem posła rumuńskiego w Sofii, nie wahając się nawet zobowiązać do **koncesyj terytoryalnych** pod postacią **serbskiej Macedonii, Kawalli a nawet Niszu i Pirotu**, w razie gdyby Serbia otrzymała rekompensatę w Bośni i Hercegowinie. Tu był jednak punkt najsłabszy wszystkich planów koalicyjnych, gdyż zapomniano o traktacie bukaresztenskim i o stanowisku, jakie w niem zajęła Rosya i Rumunia a także o tem, że w Bułgaryi pamięć tego faktu żyje głęboko.

Podróż w. ks. Mikołaja do Rumunii.

„Vos. Ztg" donosi ze Sztokholmu: W. książę Mikołaj Mikołajewicz oczekiwany jest w Kijowie, skąd uda się do Rumunii.

Z kotła bałkańskiego.

Przesilenie w Grecyi.

„Secolo" donosi z Aten, iż rząd wciąż się narada. Żadnej decyzyi w kwestyi interwencyi wojennej Grecyi niema. Zwracają jednak uwagę zakaz rezerwistom opuszczania swych mieszkań, oraz pogłoska o **powołaniu 5 roczników**.

„Daily Telegraph" donosi z Aten, że panuje tam wielka rozmaitość zdań co do czasu i warunków przyłączenia się do koalicyi. To, co mogłoby przywrócić jedność w kraju (zapewne przyłączenie się króla do koalicyi?), jest niemożliwem. Król wzbrania się wysłuchać delegacyi ostatnich zgromadzeń venizelostycznych.

Natomiast przyjmie on tych oficerów, którzy odrzucili udział w akcyi salonickiej.

„Corriere d'Italia“ stwierdza, iż w chaosie obecnym trzeba podkreślić zgodę Zaimisa z Venizelosem. Odroczenie wyborów odbyło się ze zgodą Venizelosa. Jasnego jednak poglądu na to, co się obecnie w Grecyi dzieje, nie ma nikt.

Ofenzywa rosyjska.

Ze sprawozdania sztabu rosyjskiego.

W Galicyi w okolicy Horodenki dolnej, lewego dopływu Dniestru, zdobyły nasze wojska umocnione nieprzyjacielskie stanowisko i odrzuciły przeciwnika ku północnemu zachodowi. Liczba jeńców dotychczas policzonych dosięga 4500, w tem 2000 Niemców. W dolnych Karpatach trwa nasz pochód naprzód dalej. Nasze wojska wzięły pewną liczbę wzgórz i odrzuciły wiele powtarzanych kontrataków nieprzyjacielskich.

W kierunku Brzeżan i Halicza toczy się pomyślna dla nas walka. Dzielne wojska generała Czerbaczewa wyrzuciły nieprzyjaciela z urządzonych stanowisk, ścigały go, posunęły się ku zachodowi i zbliżyły się do rzeki Narajówka, dopływu Zgniłej Lipy, którą po części przekroczyły. W okolicy Halicza nasze wojska obsadziły kolej Halicz—Siemikowce—Wodniki i ciężka i lekka artylerya **ostrzeliwują Halicz**, gdzie nieprzyjaciel trzyma się uporczywie. **Halicz naszymi strzałami zapalono.** W ciągu walk dnia 6 b. m. w tej okolicy wzięliśmy jeńców 45 oficerów i 5.600 żołnierzy, wśród nich 22 niemieckich oficerów i 3.000 żołnierzy niemieckich, oraz 5 tureckich oficerów i 685 tureckich żołnierzy. Ilość zwycięskich łupów liczy się jeszcze. W Karpatach lesistych nasze posuwanie się naprzód trwa dalej.

Z głosów niemieckich o Polsce.

Polska i jej kultura — a Rosya.

„Vossische Zeitung“ zamieszcza pod powyższym tytułem następujący artykuł pióra swego warszawskiego korespondenta:

W Niemczech, rozważając przeciwieństwa polsko-rosyjskie, myśli się tylko o gwałtach, dokonywanych przez rząd rosyjski na polskości, Mniej zaś znaną jest rzeczą, iż również w szerokich kołach narodu rosyjskiego panuje w wysokim stopniu nastrój antypolski i że nigdy nie udało się osłabić tego wrogiego nastroju i chociaż czyniono w tym celu obustronne próby.

Główny powód nienawiści Rosyan do Polaków leży przedewszystkiem w różnorodności stosunków kulturalnych. Jeśli p. Chołoniewski w specyalnej broszurze zwalcza to zapatrywanie, twierdząc, iż — jak uczą przykłady historyczne — przeciwieństwa kulturalne nie stawały na przeszkodzie porozumienia dwóch narodów, to zapoznaje on jedną rzecz: jeśli Francuzi, Anglicy, Japończycy i Rosyanie idą razem; to łączy ich tylko przecież chwilowa wspólność interesów.

W danym wypadku jednak, gdy chodzi o trwałe porozumienie między dwoma narodami, sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. — Gdy postawimy pytanie, jakie specyalne pierwiastki, właściwe obu kulturom, uniemożliwiają porozumienie, to wtedy Polak odpowie: polska kultura jest zachodnią, a rosyjska wschodnią.

Prof. Stanisław Kutrzeba przedstawił tę sprawę bardzo dokładnie w niedawno wydanej książce „Przeciwieństwa i źródła polskiej i rosyjskiej kultury“. Na pierwszym planie stawia on przeciwieństwa religijne. Z jednej strony kościół katolicki, dążący do władzy świeckiej i nie wrogi sprawom świeckim, z drugiej zaś strony kościół prawosławny, ściśle oryentalny, z jego askezą i ideałami klasztornymi. Następnie wielką rolę odgrywają elementy wykształcenia, szczególnie wpływ humanizmu, pod działaniem którego rozwijał się Polak, jako zachodnio-europejski typ zrównoważonego, harmonijnego człowieka, w przeciwieństwie do Rosyanina, wahającego się zawsze między jedną ostatecznością a drugą.

Wskutek tego obyczaje i formy rozwijały się w Polsce według wzorów zachodnich. Wkońcu wielkie również miał znaczenie wpływ urządzeń państwowych: podczas gdy w Rosyi panował najskrajniejszy absolutyzm, w Polsce rozwinęła się wolność obywatelska według wzorów zachodnich. Tyle Kutrzeba.

Ze wszystkich tych przeciwieństw — powiada korespondent — przeciwieństwo religijne — bezwątpienia typowo zachodnio-wschodnie — jest dla mnie najmniej decydującem.

Natomiast wszystkie inne przeciwieństwa, o których mówi Kutrzeba, polegają na tem, że kultura polska jest **starszą** i polega na wielowiekowym, samodzielnym rozwoju duchowym. Przeciw tej kulturze starszej zwraca się nienawiść panslawistycznego rusycyzmu.

Polska kultura jest więc starszą, lecz nie zachodnią. Kultura polska nie jest zatem naśladownictwem tylko, lecz wynikiem własnego rozwoju i jeśli zrzuci z siebie jarzmo rosyjskie, to dopiero wtedy będzie mogła zupełnie swobodnie się rozwijać,

Korespondent „Vossische Zeitung“ występuje naturalnie przeciwko twierdzeniu, jakoby kultura Polski była kulturą francuską. Nie podoba mu się też teorya bohatera powieści Przybyszewskiego „Święty gaj“, marzącego o duchowym sojuszu Paryża i Polski. Zdaniem jego, wojna obecna przyniesie w tym kierunku doniosłe zmiany.

Ze szwajcarskich doniesień o losach Polski.

„Staat im Bunde“.

Charakterystyczny jest artykuł „Journal de Geneve“ (z 22 lipca), gdyż świadczy, iż nawet sprzyjające Rosyi dzienniki szwajcarskie straciły miarę w rosyjskie obietnice. — Naturalnie, szczegóły, przytaczane w artykule, pozostają na odpowiedzialności dziennika. Czytamy w nim:

Dziś jest rzeczą pewną, że kanclerz niemiecki i pan von Jagow udali się do Wiednia celem załatwienia tam sprawy polskiej. Oto jest **program** opracowany przez wiedeńską konferencyę:

Pod postacią państwa buforowego zostanie Polska utworzoną.

Obejmować ona będzie **dziewięć z dziesięciu gubernii Polski rosyjskiej,** dziesiąta gubernia Suwalska ma zostać przyłączoną do Prus. Wzamian za to, pewne powiaty **Litwy** rosyjskiej zaludnione w przeważnej części przez Polaków, zostaną odłączone od cesarstwa rosyjskiego i **przydzielone do przyszłego Królestwa Polskiego.**

Galicya zostanie oddzielną prowincyą austryacką.

Książe jednej z dwu dynastyi katolickich niemieckich, z dynastyi saskiej albo też dynastyi bawarskiej zostanie **królem polskim.** Wybór nie jest jeszcze ostatecznie zadecydowanym, lecz według wszelkiego prawdopodobieństwa, zatrzyma się na księciu Leopoldzie bawarskim, młodszym bracie króla Ludwika, urodzonym w roku 1846, żonatym z arcyksiężniczką austryacką, córką cesarza Franciszka Józefa.

Pod berłem monarchy niemieckiego, Królestwo Polskie zostanie ściśle związane z cesarstwem **przez konwencyę wojskową, oraz konwencyę ekonomiczną.** Nie zostanie dopuszczoną jako część integralna związku niemieckiego, gdyż nie jest pożądanem zwiększenie w Reichstagu liczby deputowanych katolickich i polskich. Ono nie będzie ani „Bundesstaatem“ ani „Reichslandem“ jak Alzacya—Lotaryngia; ono będzie **„Staat im Bunde“.**

Takim jest program niemiecki, który jeżeli nie zajdzie żadna nowa komplikacya, zostanie w bardzo bliskiej przyszłości wprowadzonym w wykonanie.

A Rosya?

Niczego dobrego nie może się Polska spodziewać od obecnej rady ministrów. Wpływ partyi reakcyjnej i biurokratycznej, samą nawet wolą cesarską częstokroć szachuje, i to jest powodem **wielkiego zaniepokojenia dla Polaków.**

KRONIKA.

Kraków, sobota 9 września.

Tow. Marya Bartkowska, robotnica-emerytka fabryki tytoniu w Krakowie, żona długoletniego skarbnika organizacyi robotników tytoniowych, zmarła w 54 roku życia. Zmarła należała od szeregu lat do tych cichych, a gorliwych pracownic nad uświadomieniem i zorganizowaniem robotnic w organizacyi socyalistycznej.

Pogrzeb zmarłej towarzyszki odbył się we wtorek. Cześć jej pamięci!

Brak ziemniaków w Krakowie w ostatnich dniach przybrał rozmiary dotąd niebywałe. Ani w sklepach miejskich ani na placach targowych nie można ich dostać za żadną cenę. W czasach przedwojennych w tym czasie codziennie na placu Szczepańskim widać było 40—50 fur naładowanych ziemniakami z Królestwa Polskiego, sprzedawanemi po 40 hal. za miarkę, dzisiaj cena ta wynosi 1 kor. 20 hal. a ziemniaków nie dostanie ani na lekarstwo. Miejskie biuro aprowizacyjne mogłoby zorganizować znaczniejszą ich dostawę z Królestwa Polskiego, gdzie urodzaje są bardzo ładne i podaż towaru bardzo znaczna. Ludność krakowska tymczasem ziemniaków nie ma, natomiast agenci i handlarze wywożą je masami na zachód.

Brak zapałek. W niektórych sklepach krakowskich zabrakło od kilku dni zapałek z powodu wykupna ich przez publiczność w przewidywaniu podwyższenia cen, jakie pociągnie za sobą ostatnie dodatkowe opodatkowanie tego artykułu.

Nowy sklep miejski. Miejskie biuro aprowizacyjne podaje do wiadomości, iż z dniem 11 września b. r., to jest w poniedziałek otwiera nowy sklep przy ulicy św. Anny l. 4, przeznaczony na wyłączną sprzedaż jarzyn i owoców. Ceny tychże artykułów będą znacznie niższe od cen targowych.

Kurs muzyczny przy Uniwersytecie Ludowym przyjmuje uczniów na lekcye śpiewu choralnego i gry na skrzypcach. Wpisy od godz. 3 do 4 po południu codziennie, z wyjątkiem świąt, trwają do dnia 15 b. m. w czytelni Uniwersytetu Ludowego, ul. Dunajewskiego l. 7, I. piętro.

Marszałka krajowego Stanisława Niezabitowskiego, jak donosi c. k. biuro koresp., przyjął wczoraj na dłuższej audyencyi arcyksiąże Fryderyk.

Jeńcy Polacy w obozach niemieckich. Rząd niemiecki przedsięwziął teraz rozległą akcyę w kierunku opieki nad tysiącznymi zastępami jeńców polskich, którzy przebywają w obozach koncentracyjnych, rozmieszczonych po całem terytoryum Rzeszy niemieckiej. W tej sprawie odbywały się już od dłuższego czasu pertraktacye, prowadzone przez polityków warszawskich z rządem niemieckim.

Udała się przed kilku dniami delegacya obywateli warszawskich do kanclerza Rzeszy Bethmana-Hollwega. W skład deputacyi wchodzili: pp. mecenas Dziewulski, inż. Czajkowski oraz poseł Łempicki.

Deputacya przedstawiła kanclerzowi potrzebę i konieczność **odrębnego traktowania jeńców narodowości polskiej,** których należy jak najrychlej odosobnić w osobnym obozie i złagodzić im smutną dolę niewoli. Kanclerz Rzeszy niemieckiej przychylił się do słusznych postulatów i obiecał w krótkim czasie postarać się o potrzebne zarządzenia.

Jak słychać, zarządzenia te wejdą w najbliższym czasie w życie. Jeńcy Polacy umieszczeni zostaną w jednym obozie, który będzie odpowiednio urządzony i zaopatrzony w biblioteki, czytelnie oraz urządzenia hygieniczne i sanitarne. Według list urzędowych zgłosiło przynależność do narodowości polskiej **26.000 jeńców,** wziętych do niewoli od początku kampanii.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Sobota: „Fałszywy krok“ (nowość).
Niedziela po południu: „Ciocia z Honfleur“; wieczorem: „Fałszywy krok“.
Poniedziałek: „Fałszywy krok“.
Wtorek: „Fałszywy krok“.
Środa: „Modne małżeństwo“ (ceny popularne).
Czwartek: „Fałszywy krok“.
Piątek: „Kawiarenka“.
Sobota: „Dramat Kaliny“.

Repertuar miejskiego teatru ludowego.

Sobota: „Dookoła miłości“.
Niedziela po południu: „Skalbmierzanki“: wieczorem: „Wicek i Wacek“.
Poniedziałek — teatr zamknięty.
Wtorek: „Wicek i Wacek“.
Środa — teatr zamknięty.
Czwartek: „Piękna Marsylianka“.
Piątek: „Księżniczka Czardasza“.
Sobota: „Księżniczka Czardasza“.
Niedziela po południu: „Wicek i Wacek“: wieczorem: „Piękna Marsylianka“.

Poległej braci.

Więc gdy rozkaz ów srogi wydali,
żeśmy od Was odbiegli daleko, —
Wyście bracia za krwawą tą rzeką
jako warta niezłomna zostali...

Myśmy poszli — cokolwiek się zdarzy —
Mierzyć ziemię krokami krwawemi,
Wyście zasię przyklękli u ziemi,
jako czujne wedety na straży!

Jako stróże Wolności i gońce
i ziem onych przysięgli szermierze,
wieczne z ziemią czyniący przymierze,
niezwalezonej reduty obrońce!...

O serdeczni! O Bracia kochani!
zali Wy tam czujecie daleko,
jak Wam serca za krwawą tą rzeką
cześć i ukłon żołnierski ślą w dani!?

Jak w noc ciemną, przy świetle ogniska,
kiedy długie zawiedziem rozmowy,
Wasz nam orszak powraca widmowy,
Wasze drogie na ustach nazwiska!...

Wzrok nasz błąka się w cieniach sierocy,
słuch naprzeciw wychodzi Wam czułe —
ale stamtąd li świszczą wciąż kule,
li granaty wciąż wyją po nocy...

Nie jednego my chcieli już razu
ku Wam w krwawej pospieszyć odsieczy —
już my rwali bagnety ku rzeczy —
jeno Bracia... pilnujem „rozkazu"!

Ale coraz — wszak dobrze to znacie —
to wszak często, och często się zdarza...
na Wołczecku — u bramy cmentarza —
od nas w krwawej zagości ktoś szacie...

Więc tam szyldwach, co stoi przy drodze,
wraz go wstrzyma na kroków połowie:
„stój! kto idzie!?" — „swój!" — duch mu odpowie —
„Hasło!?" — „Polska! — Zluzować przychodzę!"

Józef Mączka.

Na postoju, 17/VIII 1916.

Legiony na polu bitwy.

Pierwsza brygada na Wołyniu.

Zuchwały wywiad.

„Oddziały Legionu Polskiego natarły z powodzeniem na południe od Hulewicz nad Stochodem..."
Komunikat austryacki z 16 sierpnia.

„Oddziały Legionu Polskiego dokonały w okolicy Hulewicz z powodzeniem krótkiego natarcia..."
Komunikat niemiecki z 16 sierpnia.

Od dłuższego już czasu na pozycyach I. brygady panuje spokój, przerywany jeno pojedynkiem artyleryjskim, nocną pracą patroli na zewnątrz i umacnianiem okopów na wewnątrz. Służba patrolowa, w której celuje specyalnie kompania 2 batalionu III. z 1 pułku, przyniosła bardzo cenne wskazówki co do zamiarów i pozycyi wroga. Postanowiono skorzystać z tego, by w noc z 15 na 16 sierpnia urządzić nadzwyczaj śmiałą wyprawę dla zbadania bliższego stanowisk nieprzyjacielskich; zwłaszcza, iż pojmani do niewoli jeńcy rosyjscy, udzielili ciekawych, ale sprzecznych wskazówek co do rozłożenia i charakteru sił, stojących już od dłuższego czasu naprzeciwko długiego frontu 1 i 5 pułku naszej piechoty.

Z rozporządzenia komendanta brygady, pułk. S. i major B. (w zastępstwie ppułk. Berbeckiego stojącego na czele 5 płk. Zuchowatych) wybrali ze swoich pułków po jednej kompanii dla wykonania bardzo śmiało nakreślonego planu nocnej wyprawy w kierunku Rudki Sitowieckiej i Sitowicz nad Stochodem. Z pułku 1 miała wyruszyć kompania 2 porucznika Sasa, z pułku 5-go kompania 5-ta por. Krzyżanowskiego. Obydwie kompanie miały działać najzupełniej niezależnie, łącząc swą akcyę jedynie w końcowym okresie wywiadu. Artylerya silnym ogniem przygotowała atak, rozpoczynając strzelanie huraganowe o wpół do 10-ej wieczorem 15 sierpnia.

Równocześnie kompania 5 por. Krzyżanowskiego opuściła okopy i rozwinęła się przed placówką, biorąc kierunek w stronę zamaskowanej reduty moskiewskiej w dawnych okopach 6 pp., które biegną równolegle do przedpola okopów 5 pułku Zuchowatych. Oddział por. Krzyżanowskiego składał się z dwóch plutonów (por. Koca i Smolenia) oraz z jednego plutonu (sierż. Nieczuji) z komp. 7, których zadaniem było bezpośrednio zaatakować wzmiankowaną redutę. Osłonę prawego skrzydła atakujących stanowił pluton z kompanii 8 podpor. Zajchowskiego, osłonę lewego — jeden pluton z kompanii por. Złoma z 1 pułku.

Porucznik Sas wydawał równocześnie następujące rozkazy swoim ludziom na odcinku rezerwowym 1 pułku: „Kompania zaatakuje wieś Rudkę Sitowiecką od strony północnej — plecaki złożyć, chlebaki wypełnić amunicyą. Kapral Herzog wyruszy z oddziałem w sile 15 ludzi przez kładkę na Stawoku, dopływie Stochodu, w kierunku dawnych okopów 6 pp., na prawo wskos zaatakuje nieprzyjacielską placówkę przy trzech gruszach, używając do tego granatów ręcznych i ognia karabinowego. Gdy usłyszy atakującą od strony północno-wschodniej kompanię 5 pp. przetnie druty i ruszy do szturmu. Reszta kompanii przeprawi się przez Stawok i zajdzie na tyły okopów moskiewskich".

O godz. 9 min. 25 rozpoczął się bardzo silny ogień artyleryjski, który trwał kwadrans czasu. Okopy rosyjskie i reduta zostły zasypane pociskami ognia i żelaza. Niestety, z powodu zbyt ciemnej nocy ogień zaporowy, mający przeciąć drogę uciekającym w popłochu Moskalom i zapalić Sitowicze, nie odniósł należytego skutku.

Kiedy kompania 5 o godz. 9 min. 40 rozpoczęła posuwać się linią tyralierską na redutę, panowało tam głębokie milczenie. Nie odzywał się ani jeden strzał karabinowy, nie wybuchła żadna rakieta moskiewska... kompania, którą prowadził pp. Koc podchodziła stopniowo coraz bliżej do reduty. Już zwykły okrzyk „hurra" miał przerwać nocną ciszę... Ciemne sylwetki naszych żołnierzy zarysowały się na tle wystającej reduty. Zamigotały w błysku pękającego szrapnela, bagnety. Pierwsze szeregi już na okopach moskiewskich... Cisza. Wróg „wywiał", pozostawiając redutę i przylegające fortyfikacye na łaskę losu, uprzedzony dotkliwym ogniem artyleryjskim.

Niezwłocznie po zajęciu red... nawiązano łączność z obu plutonami, osłaniającymi skrzydła. Podsłuchy, wysłane naprzód, stwierdziły obecność Moskali za redutą w odległości kilkudziesięciu kroków. Wtem na przedpiersie reduty padają trzy granaty ręczne. Wybuch ich miesza się z groźnym ogniem karabinowym ze strony naszego ubezpieczenia lewoskrzydłowego. — Ogień ten zmusił Moskali do zaprzestania wszelkich prób kontrataku.

W tej chwili kompania por. Sasa, której cztery plutony pod wodzą sierżantów Szaneckiego, Śmiłowskiego, Kantora i Tracza zajęły wyznaczone stanowiska, usłyszawszy wybuchy granatów ręcznych i strzały karabinowe od strony zachodniej, ruszyła nieostrzeliwana przez wroga naprzód. W połowie linii tyralierskiej natknięto się niespodzianie na ubezpieczenie rosyjskie, złożone z kilku ludzi, którzy niezwłocznie uciekli i skryli się w krzakach. Linia nasza szła jeszcze jakieś 200 kroków, kiedy prawe jej skrzydło natknęło się na opuszczone okopy rosyjskie, lewe zaś skrzydło, wyszedłszy na lekkie wzniesienie, spostrzegło z odległości 80 kroków uciekających biegiem przez drogę do Sitowicz Rosyan. Po chwili odezwały się z za drogi Rudka Sitowicka—Sitowicze dwa karabiny maszynowe i zupełnie od tyłów naszych idący karabinowy ogień z za rzeki Stochodu. Po przeczekaniu tego ognia wysłał por. Sas patrole w kierunku Sitowicz. Patrole te natrafiły na nowe, opróżnione okopy rosyjskie przy drodze, natomiast po przejściu drogi ostrzelane zostały salwami rosyjskiej piechoty i cofnęły się do kompanii. Po połączeniu się z oddziałem kaprala Herzoga, około godz. 1 w nocy, kompania por. Sasa wycofała się do swoich okopów. Należy podnieść, iż kapral Herzog wypełnił swe zadanie w zupełności, rzucił się natychmiast po strzałach 5 kompanii do szturmu na wedety rosyjskie, spędził je, zmieszał całą rotę (kompanię) rosyjską.

Cała wyprawa obydwu kompanii przyniosła bardzo cenny materyał co do rozlokowania sił wroga. Prócz tego przeszkodzono Moskalom w umacnianiu pozycyi. Jeńców nie zdołano zagarnąć wobec szybkiego cofania się wroga.

Straty minimalne. W kompanii por. Sasa rannych dwóch. W kompanii por. Krzyżanowskiego zabity jeden szeregowiec nad ranem, kiedy stał na wedecie.

Polemika o Wilhelmie II. między sprzymierzeńcami.

„Rossyjskij Grażdanin", organ prawicowy, pisze z powodu mowy Asquitha o sądzie nad Wilhelmem II.:

„Przywódca masonów angielskich sir Asquith w tych dniach zrobił deklaracyę, która wprowadziła w zachwyt wszystkich „republikanów międzynarodowych". Głowa rządu parlamentarnego w Anglii p. Asquith oświadczył o swej niezłomnej decyzyi **pociągnięcia do odpowiedzialności** za popełniane przez Niemcy przestępstwa wszystkich winowajców, kimkolwiek oni są i bez względu na ich wysokie stanowisko. „Nowoje Wremia" z zadowoleniem podkreśla, że słowa ostatnie **dotyczą cesarza Wilhelma II.** Asquith więc obiecuje realizacyę marzenia masonów o trybunale międzynarodowym z działaczów parlamentarnych i adwokatów, któremu oddany będzie pod sąd sam ukoronowany kierownik Niemiec. Posiedzenia tego trybunału będą tak uroczyste, iż zaćmią wszystkie tegoż rodzaju sądy w Anglii, jako to nad **królową szkocką, Maryą Stuart i Dziewicą Orleańską.** Historya dowodzi, że Anglicy są mistrzami w sztuce bezlitośnego karania wrogów, którzy wpadli w ich ręce. Wątpić o tem, że Asquith i Comp. wydadzą **wyrok śmierci na cesarza Wilhelma II.** nikt ze znających mściwość „oświeconych żeglarzy" nie będzie.

Na drodze jednak swej decyzyi niezłomnej p. Asquith trafi na **drobną przeszkodę:** cesarz Wilhelm sam przed sąd p. Asquitha nie stawi się i przeto trzeba będzie podsądnego siłą dostawić do Londynu. Urzeczywistnić tego własnemi siłami Anglicy, którzy na swoim froncie w ciągu dwóch lat wojny posunęli się **o paręset metrów,** nie będą mogli w żadnym razie! A więc rola komisarza sądowego, który zawieźć ma do Londynu koronowanych książąt niemieckich dla uciechy gawiedzi londyńskiej, będzie zlecona Rosyi. Nasz naród męczeński i mężną naszą armię zobowiązuje p. Asquith i jego „towarzysze" do walczenia nietylko póty, póki nasi wytrwali, mężni i silni wrogowie — Niemcy nie uznają się za złamanych i póki nie zgodzą się na pokój korzystny i honorowy dla Rosyi, lecz dopóty, dopóki panująca w Niemczech dynastya Hohenzollernów nie będzie zrzucona z tronu przez bagnety rosyjskie. Tylko ogarniającym wszystkie narody **szałem moralnym** można objaśnić **dziką propagandę,** narzucającą Rosyi **niegodną rolę** wojowania do nieskończoności do zupełnego zniszczenia sąsiedniego zbrojnego narodu niemieckiego, który przecie nie wyda swego cesarza, póki będzie w Niemczech choć jeden orężny człowiek".

Nowa era gospodarcza.

Tow. Henryk **Cunow** zamieszcza w jednem z niemieckich pism socyalistycznych pod powyższym tytułem artykuł, który podajemy w streszczeniu:

Wojna światowa w ciągu dwóch lat spowodowała zupełny przewrót w całem naszem życiu gospodarczem — przewrót, jakiego z początkiem wojny nikt nie mógł przewidzieć.

Teoretycy ekonomiczni twierdzili stanowczo, iż po roku wojny życie gospodarcze Europy zostanie w zupełności zdruzgotane. Tymczasem mimo dwuletniego trwania wojny, życie gospodarcze państw wojujących nie zostało zniszczone.

Przeciwnie, niektórzy, wskazując na to, iż nietylko rolnicy, wielcy przemysłowcy i dostawcy wojskowi, lecz także część rękodzielników i robotników mają podczas wojny bardzo wysokie zarobki, twierdzą (zupełnie fałszywie zresztą), iż wojna nie wpływa tak źle na ogólny majątek narodowy i siłę kapitału.

Ludzie ci zapominają, iż zyski jednych pochodzą z kieszeni drugich i że tak zwany majątek narodowy polega nietylko na pieniądzach, lecz także na ilości środków spożywczych, surowców, fabrykatów i półfabrykatów, a więc rozporządzalnych wyrobów tak dla indywidualnej, jak i dla produkcyjnej konsumcyi. Dla każdego musi być jasnem, iż ta część majątku narodowego, polegająca na wartości towarów wszelkiego rodzaju **nie powiększa się obecnie.** Obecny nadmiar pieniędzy pochodzi stąd, iż części majątku narodowego, które dawniej były w formie towarów (jako kapitał towarowy), dzisiaj są w formie pieniędzy (jako kapitał pieniężny).

Wskutek tego jednak naród niemiecki naogół wcale się nie wzbogacił. Wszystkie państwa, prowadzące wojnę, mniej lub więcej zmniejszyły swoje zapasy środków spożywczych, surowców i fabrykatów — większą zaś część uzyskanych z tego pieniędzy wydały na koszta wojny. Wszystkie te państwa będą mu-

siały po wojnie produkować te towary po daleko wyższych cenach.

Jeśli jednak wojna z jednej strony zniszczyła niektóre siły, to z drugiej strony **obudziła ona także nowe.** Dotyczy to przedewszystkiem w znacznej mierze **techniki.** Działalność w niemieckich laboratoryach i warsztatach doświadczalnych nietylko nie ustała, lecz nawet zwiększyła się.

Okazało się koniecznem w miejsce brakujących materyałów surowych i pomocniczych stworzyć nowe, będące jeszcze do rozporządzenia środki pomocnicze racyonalnie wyzyskać, a metody produkcyjne dostosować do wymagań, narzuconych przez wojnę. Wszystkie te zadania doprowadziły do całego szeregu najrozmaitszych wynalazków i ulepszeń technicznych — szczególnie w przemyśle chemicznym i metalowym.

Techniczny rozwój budowy okrętów, jaki widzimy podczas wojny, i budowa handlowych łodzi podwodnych jest tylko jednym przykładem tego procesu.

Również na innych polach produkcyi można zaobserwować postępy tego rodzaju. Wojna spowodowała także zmiany w technice produkcyi, jakie przed wojną uważano za niemożliwe.

Cały szereg fabryk musiał podjąć produkcyę całkiem nowych artykułów. Optyczne fabryki musiały np. sporządzać granaty, zapalniczki, patrony itp. W dotychczasowych metodach produkcyi musiano wprowadzić zupełne lub częściowe zmiany i ulepszenia.

W ten sposób wiele przedsiębiorstw przeszło szkołę przewrotów technicznych i nowoczesnej masowej fabrykacyi, tak potrzebnej dla obecnych ogromnych dostaw wojskowych. Są one obecnie pod względem techniki fabrykacyi w daleko większym stopniu przystosowane do intensywnej masowej produkcyi.

Przystosowanie się przedsiębiorstw do masowej produkcyi spowoduje **tendencye do koncentracyi** przedewszystkiem przemysłu maszynowego, który po wojnie ogromnie się rozwinie, i przemysłu amunicyjnego. Przemysły te celem uzyskania nowych rynków zbytu będą tworzyły wielkie przedsiębiorstwa filialne. Wielkie, konkurujące dotychczas ze sobą towarzystwa będą łączyły się razem dla t. zw. wspólności interesów, ponieważ w krajach nieprzyjacielskich i neutralnych powstała podczas wojny silna konkurencya, która mogłaby spowodować usunięcie towarów niemieckich z dawniejszych zagranicznych rynków zbytu.

W takich warunkach walka konkurencyjna między poszczególnemi przedsiębiorstwami i towarzystwami niemieckiemi byłaby bardzo szkodliwą dla zagranicznego zbytu niemieckiego. — Już obecnie więc widzimy w Niemczech objawy łączenia się konkurencyjnych dawniej przedsiębiorstw w **wielkie koalicye** wspólnych interesów.

Właściwa jednak **era fuzyi** rozpocznie się dopiero wtedy, gdy niemieckie przedsiębiorstwa gospodarcze będą zmuszone po wojnie przekształcić i dostosować się do nowych zadań handlu światowego.

Wtedy może nastąpić jeszcze **ściślejsze połączenie kapitału bankowego z wielkim przemysłem,** niż to widzieliśmy w niemieckim życiu gospodarczem przed wojną.

Gdy po wojnie nastąpi przekształcenie i tworzenie nowy przedsiębiorstw, sprowadzanie nowych surowców, zastępowanie starych urządzeń technicznych przez nowe, wtedy kapitał bankowy będzie wywierał **coraz większy wpływ** na wielki przemysł. W wielu bowiem wypadkach bez ich pomocy ten proces przekształcania zupełnie nie będzie mógł być przeprowadzony. **Finansowe względy banków będą coraz bardziej miarodajne dla polityki interesów wielkiego przemysłu.**

W ten sposób zbliżamy się nietylko do okresu nowych postępów na polu techniki fabrykowania, lecz także do nowego przekształcenia i **do dalszej koncentracyi przedsiębiorstw i kapitałów, czyli do nowej ery fuzyi i trustów.**

Stanowisko większości partyi niemieckiej wobec aneksyi.

Mniejszość socyalistycznej partyi niemieckiej zwracała się w „Vorwärtsie“ wielokrotnie z zapytaniem do większości, jakie stanowisko zajmuje ona właściwie wobec aneksyi.

Imieniem większości odpowiedział na to pytanie znany socyalista niemiecki Konrad **Haenisch,** zamieszczając w tej sprawie obszerny artykuł w „Vorwärtsie“. Podajemy go poniżej w streszczeniu:

„Vorwärts“ — pisze Haenisch — interesuje się przedewszystkiem stanowiskiem większości wobec celów pokojowych. Otóż my pragniemy w istocie z całej duszy **zwycięstwa naszego kraju** i dziwi mnie to tylko w wysokim stopniu, że „Vorwärts“ zapytuje o taką rzecz, która jest sama przez się zrozumiałą.

Co się zaś tyczy tak często omawianych aneksyj, to **nie robiłem nigdy z tego tajemnicy, iż w interesie narodu niemieckiego, a szczególnie klasy robotniczej, uważam za najważniejszy cel wojny daleko idące przesunięcie naszych granic ku wschodowi** (mniej więcej do linii Narwi), przyczem **powitalibyśmy z radością utworzenie niepodległej Polski.**

Nie mniej ważną rzeczą, wydaje mi się, jest żądanie realnej gwarancyi, iż Belgia nie będzie na przyszłość bramą wpadową Anglii do Europy środkowej, o ile naturalnie gwarancya ta możliwą będzie przy jednoczesnem utrzymaniu niepodległości Belgii.

Oświadczam dalej, iż mojem zdaniem, cele pokojowe socyalnej demokracyi znajdują się w tej samej linii wytycznej, co cele pokojowe, o których mówił kanclerz w swej znanej mowie z dnia 9 grudnia 1915 i w późniejszym czasie.

Zupełnie w tym duchu zresztą oświadczyli się już wielokrotnie reprezentanci większości i nikt z członków większości nie podniósł sprzeciwu przeciwko temu.

Chcę tu wskazać na to, co sam napisałem o tem przed pół rokiem w mojej książce: „Niemiecka socyalna demokracya podczas i po wojnie światowej“. Z poglądami, zawartymi w tej książce, zgodziły się wszystkie dzienniki większościowe. W książce tej powiedziałem między innemi:

Wszyscy reprezentanci większości, którzy utworzyli wielki blok sierpniowy, są głęboko przekonani, iż w tych wielkich zmaganiach się narodów intercsy niemieckiej klasy robotniczej **nierozerwalnymi węzłami złączone tą z interesami oręża niemieckiego.** Jesteśmy też przekonani, iż gospodarcza, polityczna i kulturalna przyszłość proletaryatu niemieckiego w razie zwycięstwa wrogów Niemiec znajdzie się wobec najstraszliwszej katastrofy.

Wychodząc z tego założenia wszyscy ci socyaliści stoją silnie i nieustraszenie pod chorągwiami Niemiec.

Nie sprzeniewierzają się oni wskutek tego w niczem wielkim ideałom ludzkości, kultury i socyalizmu. Nietylko zimnym rozumem, lecz także gorącem sercem sprzyjają sprawie Niemiec. — Dlatego odrzucamy daleko od siebie lękliwą słabość tych, którzy chcą wymyć skórę, lecz boją się ją zamoczyć.

Przy całej naszej odrazie do krwawego barbarzyństwa wojny, chcemy, aby ona — jeśli już raz wybuchła — **prowadzona była stanowczo i środkami, którecy przyniosły jak najszybsze i największe zwycięstwo,** tak, aby ludzkość możliwie prędko mogła oswobodzić się od okropności wojny i od możliwości ich powrotu.

Sytuacya wojenna na Bałkanie.

Już z krótkiego przeglądu wojsk walczących na Bałkanie widocznem jest, iż mamy tam do czynienia z najważniejszym placem boju wojny światowej. Podczas gdy na innych frontach, z wyjątkiem może bukowińskiego, toczą się walki pozycyjne, to na Bałkanie rozpoczęła się wojna ruchoma. Na polach bitew Bałkanu rozgrywają się najważniejsze wypadki wojny światowej.

Dla osądzenia nadchodzących wypadków na Bałkanie koniecznem jest przedstawienie chociaż w ogólnych zarysach celów i sił walczących państw. Dla państw centralnych cel i jego militarno-polityczne zadanie wynika z sytuacyi, jaka wytworzyła się po zwycięskiej ofenzywie zeszłorocznej na Bałkanie. Ofenzywa ta, jak wiadomo, umożliwiła po pobiciu Serbii i Czarnogóry, bezpośrednią łączność z Bułgarami, a przez Bułgaryę również łączność z Konstantynopolem i Małą Azyą. Utrzymanie tej łączności i zabezpieczenie linii kolejowej Berlin—Konstantynopol przed przerwaniem jej, będzie militarnem zadaniem mocarstw centralnych i Bułgarów.

Zadanie strony przeciwnej będzie unicestwienie wysiłków zeszłorocznej ofenzywy, przerwanie łączności między Europą środkową a Małą Azyą, restytuowanie Serbii i Czarnogóry oraz nowe uporządkowanie stosunków na Bałkanie.

Punkt ciężkości przyszłych operacyi na Bałkanie będzie znajdował się na północnym wschodzie Bałkanu.

Przyłączenie się Rumunii do ententy ma ogromne znaczenie przedewszystkiem w poparciu ofenzywy Brusiłowa przeciwko Węgrom od południa i w możliwości przemarszu armii rosyjskiej przez Rumunię.

Wszystko przemawia za tem że wojska rumuńskie odegrają drugorzędną rolę i ograniczą się tylko do zdobycia obiecanego im przez ententę Siedmiogrodu i Banatu. Armia rosyjska tymczasem będzie posuwać się ku południowi, aby uderzyć na Bułgarów i Turków.

Wynika to już z ogłoszonego publicznie celu wojennego Rosyan, polegającego na ukaraniu wiarołomnych Bułgarów i zdobycia Konstantynopola.

Wieści z okolic Stanisławowa.

Moskale usadowili się na górze Sołotwińskiej, posunęli się następnie pod Uhrynów, gdzie rozpoczęły się zacięte walki, zakończone odparciem niezliczonych mas atakującej piechoty rosyjskiej. Walki rozgorzały tu nacałym froncie, niezbyt daleko od samego miasta, bo zaledwie **parę kilometrów na zachód.** O bliskości linii bojowej od Stanisławowa świadczy fakt, że w niedzielę każdą słychać w okopach muzykę rosyjską, koncertującą w Stanisławowie.

Na całej przestrzeni — pisze koresp. „Gazety Wiecz.“ — widziałem, iż ludność zachowuje się bardzo spokojnie, żniwa odbywają się w dalszym ciągu, a są wcale w tym roku piękne zbiory. Gorzej było w tych okolicach, przez które przechodzi linia bojowa, tam bowiem zboże pozostało w okopach, owies był jeszcze niedojrzały, tak iż wszystko to zostało na pniu. Poza linią bojową wojsko energicznie pomaga w żniwach, by wszystko zboże zebrać i na miejscu wymłócić, odkupując ziarno od właściciela celem uratowania go przed rekwizycyą wroga na wypadek jego wkroczenia. Podobnie wykupuje wojsko i konie w okolicy, płacąc przytem właścicielom doskonale, byle tylko właściciele nie ponieśli szkody.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 9 września.

Urzędowo donoszą 8 września:

Zachodni teren wojenny: Nad Sommą na północ od rzeki wciąż wielka działalność działowa. Na południe od rzeki zawrzała po południu znowu walka piechoty. Nieprzyjaciel został odparty z bardzo wielkiemi stratami; na zachód od Berny kilka rowów pozostało w jego rękach.

Na prawo od Mozy, jak dodatkowo doniesiono, podczas onegdajszych walk na północny-wschód od warowni Souville stracono teren. Gwałtowny ogień artyleryi po obu stronach trwa dalej.

Wschodni teren wojenny: Front wojsk generała marszałka polnego ks. Leopolda bawarskiego: Nic nowego.

Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola: Nad Złotą Lipą, na południowy-wschód od Brzeżan i nad Narajówką kilka rosyjskich ataków rozbiło się wśród znacznych strat. — W Karpatach niemieckie przedsięwzięcia na południowy-zachód od Zielonej i na zachód od Szipotu zostały odparte.

Generalny kwatermistrz: *Ludendorff.*

Z miasta i z kraju.

O książki dla legionistów. Piszą nam z Ligi kobiet: Nieustannie z frontu i ze szpitali w kraju i poza krajem dostajemy od legionistów i żołnierzy Polaków błagalne listy o polskie książki do czytania, powieści, tygodniki itd., z drugiej strony legioniści, przebywający czasowo poza frontem i rekonwalescenci biorą się z zapałem do nauki do matury, lub szkół handlowych, a dla nich są potrzebne podręczniki odpowiednie, cyrkle, mapy itd.

Nasza szczupła biblioteka nie może tym żąda-

niom zadośćuczynić, przeto sekcya kulturalna zmuszona jest do odwoływania się od czasu do czasu do społeczeństwa polskiego, do ludzi dobrej woli i gorącego serca. I tym razem nie tracimy nadziei, że głos nasz nie pozostanie głosem wołającego na puszczy. Wszelkie dary w książkach, dzienniki, tygodniki, łamigłówki, gry towarzyskie (domino, szachy itd.) z wdzięcznością przyjęte zostaną. Sekcya uprasza też o wysyłkę dzienników dla legionistów, a osobom, chcącym się tem zająć, udziela odpowiednich opasek, za osobistem zgłoszeniem się do biura sekcyi kulturalnej Ligi kobiet codziennie od godz. 12 do 1 i od 4 i pół do 6 po południu, ul. Gołębia l. 20 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Liga kobiet prosi inne pisma o powtórzenie tej notatki.

Do wiadomości c. k. dyrekcyi kolejowej w Krakowie. Piszą nam z Bochni: Jadąc często pociągiem osobowym z Krakowa do Bochni w III. klasie, miałem już kilka razy niemiłe towarzystwo. W jednej z pośrednich stacyi, w Podłężu lub Kłaju wsiada do wagonu mężczyzna w kolejowym mundurze, na oko wcale czysto i dobrze się prezentujący, i jedzie do sąsiedniej stacyi. Za chwilę zaczynają wszyscy podróżni kręcić nosami, bo rozchodzi się smród odchodów ludzkich po całym przedziale. Pierwszy raz nie staraliśmy się odszukać źródła tego zapachu sądząc, że to prosty przypadek.

Gdy zaś podobny wypadek zdarzył się mi po raz drugi, starałem się dojść do źródła i przekonaliśmy się wszyscy, że właśnie ten nowy podróżny w uniformie kolejowym rozsiewa tę niemiłą woń. Z zachowaniem więc wszelkich środków ostrożności wdajemy się z tym gościem w rozmowę i dowiadujemy się ciekawych rzeczy: Ten kolejowiec, to budnik, pełniący służbę na przestrzeni między Kłajem a Podłężem, a podobni znajdują się na całej przestrzeni od Krakowa po Tarnów. Do jego obowiązków należy między innymi sprzątanie ludzkich odchodów z toru kolejowego. Jak nam opowiada w obecnym czasie jeździ bardzo wiele pociągów z transportami i z chorymi, więc tor musi być czyszczony codziennie.

Bardzo ładnie, mówimy współtowarzyszowi, że się tor czyści, ale pytamy go, dlaczego do tej pracy nie używa innego ubrania, które po skończonej służbie mógłby odłożyć, a ubrać inne, dlaczego nie czyści siebie i ubrania przed zetknięciem się z innymi ludźmi i dlaczego jeździ pociągami? Na to odpowiada nam ów budnik, że dostaje tylko jeden mundur i ten (choćby nie chcia) musi nosić w służbie, a na czyszczenie nie ma czasu ani miejsca, bo według turnusu, ma tym pociągiem wracać, a roboty wiele i musi się spieszyć, żeby ją do odjazdu ukończyć. Choćby mu została chwila czasu, to nie ma się gdzie umyć, bo z kancelaryi pędzą go panowie, a gdzieindziej niema wody ani mydła, ani ścierki do obtarcia się.

Jeżeli zważymy, że pociągami jeżdżą chorzy na tyfus, czerwonkę, cholerę itp. choroby, to właśnie ci kolejowcy, wykonując swoją służbę, są nietylko roznosicielami smrodu, ale i rozmaitych chorób zakaźnych.

Miarodajne czynniki kolejowe winny się zająć tą sprawą niezwłocznie. Dotychczasowe traktowanie owego kolejarza i co zatem idzie podróżnych jest nie na miejscu.

Z różnych stron.

Na razie nie rusyfikować... „Dziennik Kijowski“ w numerze z d. 18 sierpnia donosi: W kołach rządowych — według wiadomości prasy rosyjskiej — zdecydowano przed ostatecznem zajęciem i utrwaleniem przy Rosyi Galicyi wschodniej, nie dopuszczać do żadnych prób rusyfikacyjnych i nie wtrącać się do wewnętrznego życia politycznego tego kraju, oraz nie obsadzać urzędów administracyjnych przez osoby miejscowe o poglądach politycznych zbyt jaskrawych. Wobec tego uznano za celowe nie pozwolić na przeniesienie gazety „Prikarpatskaja Ruś“ do Tarnopola, oraz zainstalowania się tu „Narodnego sowietu“ dra Dudykiewicza. Niedopuszczona została również projektowana poprzednio podróż archiepiskopa Eulogiusza na Bukowinę.

Odżywianie się młodzieży. Jak donoszą dzienniki niemieckie, zalecił pruski minister oświaty naczelnym prezesom, aby zaopiekowali się młodzieżą szkolną w zakresie jej odżywiania. W tym celu mają zastosować odpowiednie środki. Przedewszystkiem chodzi o zapobieżenie niepomyślnemu wpływowi na rozwój dzieci, spowodowanemu brakiem artykułów spożywczych, zwłaszcza tłuszczów i mięsa. Do osiągnięcia tego celu mają dopomódz gminy i stowarzyszenia prywatne. Minister obawia się o przyszłe pokolenie, które z powodu braku mięsa, a głównie tłuszczów, bardzo ucierpi.

„Znoście złoto do banku Rzeszy“! Pod tym tytułem znajdujemy odezwę w dziennikach z Niemiec; czytamy tam: Unikajcie płacenia gotówką! Każdy Niemiec, który przyczyni się do zmniejszenia obrotu gotówką, wzmacnia siłę gospodarczą ojczyzny. Niejeden Niemiec sądzi, że zadość uczynił obowiązkowi wobec ojczyzny, jeżeli jak to dawniej złote, obecnie papierowe nosi przy sobie pieniądze lub je w domu przechowuje. Jest to jednakże omyłką. Bank Rzeszy jest bowiem prawnie zobowiązany, za każde 300 marek papierowych, które znajdują się w obrocie, najmniej 100 marek w złocie mieć w kasie w pogotowiu. Zupełnie to więc równe, czy kto 100 marek w złocie, lub 300 marek w papierach do banku Rzeszy przyniesie. Dlatego wołamy do każdego patryotycznego Niemca: Zmniejszyć obrót gotówką! Uszlachetnić zwyczaje płacenia! Niechaj każdy zanosi złoto do banku Rzeszy! Niechaj każdy używa obrachunku bankowego! Niechaj każdy stara się w kole znajomych i przyjaciół o rozszerzenie bezgotówkowego obrotu. — Fenig każdy, obrachowany bezgotówkowo, jest bronią przeciw gospodarczej walce niszczycielskiej naszych wrogów!

We Francyi wobec prawa i biskupi równi. Francuski minister Rocques powołał do wojska 11 biskupów, należących do rocznika 1867. Jednego tylko z powołanych przeznaczono do służby sanitarnej, reszta do służby z bronią w ręku. Na prośbę papieża, wniesioną do rządu republiki za pośrednictwem króla Alfonsa hiszpańskiego, by wezwanych biskupów przeznaczono przynajmniej do duszpasterzowania w polu, odpowiedział Poincare, że wobec „prawa są wszyscy obywatele równi“. Niestety, nie wszędzie.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).

Do L. 2530/916. G.

Obwieszczenie.

Celem wykonania cesarskiego rozporządzenia z dnia 29 sierpnia 1916 Dz. u. p. Nr. 278, dotyczącego zaprowadzenia podatku od zapałek, które poczyna obowiązywać od dnia 18 września 1916 wydało Ministerstwo skarbu rozporządzeniem z dnia 1 września 1916 Dz. u. p. Nr. 279 co do oznajmiania i kontroli handlu i sprzedaży zapałek, dalej wyrobu i sprzedaży zapalniczek oraz handlu niemi, wreszcie co do dodatkowego opodatkowania zapałek i zapalniczek między innemi następujące postanowienia:

Kontrola handlu i sprzedaży zapałek.

Kto wykonuje handel lub sprzedaż zapałek, ma to najpóźniej dnia 11 września 1916, a jeżeli handel lub sprzedaż mają być dopiero później rozpoczęte, 48 godzin przed ich rozpoczęciem zgłosić pisemnie nieostemplowanem podaniem we właściwym Oddziele straży skarbowej, podając nazwisko właściciela lub przedsiębiorcy, rodzaj przemysłu, miejscowość, plac lub ulicę, numer konskrypcyjny i inne daty, oznaczające dokładnie miejsce sprzedaży lub przemysłu. W zgłoszeniach, które mają wnieść przedsiębiorcy utrzymujący automaty z zapałkami, należy wymienić także miejsce ustawienia automatów.

W ten sam sposób należy zgłosić 48 godzin naprzód każde przeniesienie przedsiębiorstwa na inne miejsce. Każdą zmianę osoby przedsiębiorcy ma nowy przedsiębiorca oznajmnić w przeciągu 48 godzin po objęciu przedsiębiorstwa. Na każde zgłoszenie wyda stronie Oddział straży skarbowej potwierdzenie.

Przedsiębiorstwa wymienione powyżej w ustępie pierwszym, dalej gospody i kawiarnie, w których uczęszczający do nich goście otrzymują do użytku zapałki, podlegają co do obrotu zapałkami kontroli skarbowej. Przedsiębiorcy są obowiązani okazać organom skarbowym istniejące zapasy, zezwolić na ich badanie co do istnienia przepisanych marek fabrycznych lub znaczków podatkowych, wykazać nabycie lub opodatkowanie zapasów w razie wykrycia nieprawidłowości, oraz pozwolić organom skarbowym na każdorazowe polecenie władzy skarbowej pierwszej instancyi na przeglądnięcie ksiąg przedsiębiorstwa.

Dodatkowe opodatkowanie.

Zapałki, znajdujące się dnia 18 września 1916 na obszarze, na którym obowiązuje podatek od zapałek poza fabryką zapałek, wolnym składem lub składem cłowym, podlegają dodatkowemu opodatkowaniu. Ten dodatkowy podatek wynosi:

a) od zapałek siarkowych 2 h za każdą paczkę o zawartości nie większej jak 100 sztuk, od paczek z większą zawartością po 2 h za każde 100 sztuk lub część tej ilości;

b) od innych zapałek 2 h za każdą paczkę o zawartości nie większej jak 66 sztuk;

od paczek z większą zawartością po 2 h za każde 66 sztuk lub część tej ilości;

c) od zapałek świeczkowych 10 h za każdą paczkę o zawartości nie większej jak 66 sztuk;

od paczek z większą zawartością po 10 h za każde 66 sztuk lub część tej ilości.

Zapasy zapałek wolne są od dodatkowego podatku, jeżeli kwota tego podatku nie wynosi więcej jak 10 K. Większe zapasy należy podać w całości dodatkowemu opodatkowaniu.

Kto posiada zapas zapałek, podlegających dodatkowemu opodatkowaniu, ma go zgłosić najpóźniej dnia 21 września 1916 pisemnie w dwóch egzemplarzach w tym Oddziale straży skarbowej, w którego okręgu znajduje się zapas, podlegający zgłoszeniu, podając rodzaj zapałek (siarkowe, bez siarki, zapałki świeczkowe), ilość i rodzaj poszczególnych paczek, wreszcie miejsce i ubikacye służące do przechowania. Jeżeli zapałki nie znajdują się w opakowaniu, używanem w handlu w rodzaju jednego z wymienionych w spisie, należy nadto podać przeciętną zawartość poszczególnych paczek. Druki na zgłoszenia wyda bezpłatnie każdy Oddział straży skarbowej. Gdyby zapałki, podlegające zgłoszeniu, znajdowały się w transporcie, wówczas obowiązany jest do zgłoszenia i uiszczenia dodatkowego podatku odbiorca towaru, który ma go zgłosić najpóźniej w 48 godzinach po nadejściu posyłki. Organa skarbowe, do których wniesiono zgłoszenia, mają je sprawdzić, czy są zupełne, zarządzić ewentualnie potrzebne uzupełnienie i przystąpić możliwie jak najrychlej do zbadania zapasu.

Osoby, obowiązane do zgłoszenia, mają organom skarbowym, powołanym do sprawdzenia zapasów, pomagać lub postarać się dla nich o potrzebną pomoc. Zmiany oznajmionych zapasów, zaszłe wskutek przychodu lub rozchodu do chwili sprawdzenia zapasu, należy podać organom skarbowym przed rozpoczęciem sprawdzenia, a na żądanie ich dać na to dowody.

Stwierdzenie zawartości większych paczek tego samego rodzaju ma przy sprawdzeniu zapasów nastąpić wyrywkowo. Od podanych w spisie w handlu używanych paczek należy wymierzać dodatkowy podatek w wysokości tam podanej. Wynik sprawdzenia zapasu należy uwidocznić na odwrotnej stronie zgłoszenia i ma go również podpisać osoba zgłaszająca lub jej zastępca. Po wpisaniu przypadającej kwoty dodatkowego podatku i Urzędu percepcyjnego, w którym ma być dodatkowy podatek uiszczony, należy jeden egzemplarz zwrócić stronie, drugi zaś przesłać Urzędowi percepcyjnemu.

Osoba, obowiązana do zapłacenia, ma, o ile nie ma pozwolenia do płacenia w ratach, uiścić dodatkowy podatek w przeciągu ośmiu dni w Urzędzie percepcyjnym, wskazanym w załatwieniu zgłoszenia. Gdyby zapłata nie nastąpiła w terminie, wówczas należy o tem donieść bezzwłocznie właściwej władzy skarbowej pierwszej instancyi celem ściągnięcia zaległości.

Ad. Z. 2530/916 G.

Bekanntmachung.

Zur Durchführung der am 18. September 1916 in Wirksamkeit tretenden Kaiserlichen Verordnung vom 29. August 1916, R. G. Bl. Nr. 278, betreffend die Einführung der Zündmittelsteuer hat das Finanzministerium mit der Verordnung vom 1. September 1916, R. G. Bl. Nr. 279, hinsichtlich der Anmeldung und Kontrolle des Zündholzhandels und -Verschleisses, dann der Herstellung und des Verschleisses von Feuerzeugen und des Handels mit solchen, endlich hinsichtlich der Nachversteuerung von Zündhölzchen und Feuerzeugen u. a. nachstehende Bestimmungen getroffen:

Kontrolle des Zündholzhandels und Zündholzverschleisses.

Wer den Handel mit Zündhölzchen oder den Verschleiss von solchen betreibt, hat dies spätestens am 11. September 1916, wenn der Betrieb aber erst später eröffnet werden soll, 48 Stunden vor Beginn des Betriebes bei der zuständigen Finanzwachabteilung schriftlich mittels ungestempelter Eingabe anzuzeigen, wobei Namen des Geschäftsinhabers oder Gewerbetreibenden, Art des Gewerbebetriebes, Ort, Platz oder Gasse, Konskriptionsnummer und die sonstigen den Standort des betreffenden Geschäftes oder Gewerbes, näher bezeichnenden Daten anzugeben sind. In den von den Inhabern von Zündholzautomatenunternehmungen zu erstattenden Anzeigen sind auch die Standorte der Zündholzautomaten zu bezeichnen.

Jede Verlegung eines Betriebes an eine andere Stätte ist 48 Stunden vorher, jeder Wechsel in der Person des Unternehmers vom neuen Unternehmer binnen 48 Stunden nach der Uebernahme in derselben Weise anzuzeigen. Ueber jede Anzeige wird der Partei von der Finanzwachabteilung eine Bestätigung ausgefolgt.

Die im ersten Absatze bezeichneten Betriebe, ferner Gast- und Kaffeehäuser, in deren Räumen Zündhölzchen den Besuchern zur Verfügung gestellt werden unterliegen hinsichtkich des Umfasses der Zündhölzchen der gefällsamtlichen Kontrolle. Die Unternehmer sind verpflichtet, den Finanzorganen die vorhandenen Vorräte vorzuweisen, deren Untersuchung auf das Vorhandensein der vorschriftsmässigen Fabriksmarken oder Steuerzeichen zu gestatten, im Falle eines vorgefundenen Mangels den Bezug oder die Versteuerung der Vorräte nachzuweisen und den Finanzorganen die Einsicht in die Geschäftsbücher über fallweisen Auftrag der Finanzbehörde erster Instanz zu gewähren.

Nachversteuerung.

Zündhölzchen, die sich am 18. September 1916 im Geltungsgebiete der Zündmittelsteuer ausserhalb einer Zündholzfabrik, eines Zündholzfreilagers oder einer Zollniederlage befinden unterliegen einer Nachsteuer. Diese beträgt:

a) für geschwefelte Zündhölzchen 2 h für jede Packung mit nicht mehr als 100 Stück Inhalt;

für Packungen mit grösserem Inhalte je 2 h für je 100 Stück oder Teilmengen hievon;

b) für andere Zündhölzchen 2 h für jede Packung mit nicht mehr als 66 Stück Inhalt;

für Packungen mit grösserem Inhalte je 2 h für je 66 Stück oder Teilmengen hievon;

c) für Zündkerzchen 10 h für jede Packung mit nicht mehr als 66 Stück Inhalt;

für Packungen mit grösserem Inhalte je 10 h für je 66 Stück oder Teilmengen hievon.

Von der Nachsteuer sind Zündholzvorräte befreit, wenn der Nachsteuerbetrag nicht mehr alr 10 K ausmachen würde. Grössere Vorräte sind zur Gänze der Nachsteuer zu unterziehen.

Wer einen Vorrat an nachsteuerpflichtigen Zündhölzchen besitzt, hat diesen spätestens am 21. September 1916 unter Angabe der Gattung der Zündhölzchen (geschwefelte, ungeschwefelte, Zündkerzchen), der Anzahl und Art der Einzelpackungen endlich des Ortes und der Räume der Aufbewahrung schriftlich in zweifacher Ausfertigung bei jener Finanzwachabteilung anzumelden, in deren Umkreis sich der anmeldungspflichtige Vorrat befindet. Falls die Zündhölzchen nicht in einer der bezeichneten handelsüblichen Packungen enthalten sind, ist ausserdem der durchschnittliche Inhalt der vorhandenen Einzelpackungen anzugeben. Drucksorten der Anmeldungen werden bei jeder Finanzwachabteilung unentgeltlich verabfolgt.

Sollten sich anmeldungspflichtige Zündhölzchen auf dem Transporte befinden, so obliegt die Anmeldung und die Eintrichtung der Nachsteuer dem Warenempfänger, der die Anmeldung längstens 48 Stunden nach Ankunft der Sendung zu erstatten hat.

Die Finanzorgane, bei denen die Vorratsanmeldungen überreicht werden, haben sie hinsichtlich ihrer Vollständigkeit zu prüfen, eventuell die nötige Ergänzung zu veranlassen und sobald als möglich zur Vorratserhebung zu schreiten.

Die Anmeldungsplichtigen haben den mit der Vorratserhebung betrauten Finanzorganen die nötigen Hilfsdienste zu leisten oder leisten zu lassen. Die bis zur Vorratserhebung erfolgten Veränderungen der angemeldete Vorräte durch Zu- oder Abgang sind den Finanzorganen vor Beginn der Vorratserhebungen mitzuteilen und auf Verlangen nachzuweisen.

Bei der Vorratserhebung hat die Ermittlung des Inhaltes grösserer, gleichartiger Packungen stichprobeweise zu erfolgen. Für die in der Beilage bezeichneten handelsüblichen Packungen ist die Nachsteuer mit den daselbst angegebenen Sätzen zu ermitteln.

Das Ergebnis der Vorratserhebung ist auf der Rückseite der Bemeldung einzutragen und vom Anmeldenden oder dessen Vertreter mit zu unterfertigen. Nach Einsetzung des entfallenden Nachsteuerbetrages und der Zahlstelle, bei der die Nachsteuer zu entrichten ist, ist die eine Ausfertigung der Partei zurückzustellen, die zweite der Zahlstelle einzusenden.

Władza skarbowa pierwszej instancyi może zezwolić stronom na ich prośbę na spłacenie dodatkowego podatku najwyżej w czterech równych ratach miesięcznych bez osobnego zabezpieczenia. Pierwsza rata musi być zapłaconą natychmiast po otrzymaniu pozwolenia do płacenia ratami.

W razie niezapłacenia choćby tylko jednej raty w dniu zapadłości, należy całą zaległą jeszcze kwotę ściągnąć naraz. Odsetek zwłoki nie należy w tym wypadku żądać.

Zgłoszenia wyrobu zapalniczek.

Kto wyrabia zapalniczki lub składa je z części sprowadzonych skądinąd, ma najpóźniej dnia 6 września 1916, jeśli jednak wyrób ma się rozpocząć dopiero po 17 września 1916, przynajmniej na 14 dni przed otwarciem ruchu wnieść zgłoszenie do miejscowo-właściwej władzy skarbowej pierwszej instancyi. Zgłoszenie ma zawierać nazwisko i miejsce zamieszkania przedsiębiorcy, kierownika ruchu i funkcyonaryusza, przeznaczonego do udzielania wyjaśnień podczas nieobecności przedsiębiorcy, oraz nazwę firmy. Dalej ma się w zgłoszeniu podać miejscowość i numer konskrypcyjny fabryki, ubikacye, w których odbywa się wyrób i składanie zapalniczek, następnie ubikacye, w których przechowuje się półfabrykaty i te ubikacye, w których przechowuje się gotowe opodatkowane i nieopodatkowane wyroby, nadto wszystkie rodzaje zapalniczek, które mają być wyrabiane. Do tego zgłoszenia należy dołączyć odcisk lub szkic (rysunek) podpisu lub znaku fabrycznego, którym zapalniczki mają być zaopatrywane. Przedsiębiorcy, którzy wyrabiają lub przechowują we fabryce także towary ze szlachetnych kruszców, oraz ci, którzy oprócz wyrobu zapalniczek trudnią się także i sprzedażą pojedynczych części składowych zapalniczek innym przemysłowcom, mają to osobno zgłosić.

Władza skarbowa pierwszej instancyi zarządza sprawdzenie, którego wynik należy przedstawić w protokole spisanym w dwóch egzemplarzach i przesyła odcisk względnie szkic (rysunek) podpisu lub znaku fabrycznego c. k. głównemu Urzędowi cechowania w Wiedniu. Przy oględzinach mają przedsiębiorca i personal fabryczny udzielić wszelkiego wyjaśnienia, potrzebnego dla kontroli skarbowej. Sporządzenia planów i rysunków nie wymaga się, jednak należy daty ważne dla kontroli ustalić w protokole. Podpis lub znak fabryczny musi się różnić od oznaczeń innych przemysłowców. Główny Urząd cechowniczy w Wiedniu orzeka o dopuszczalności obranego oznaczenia i zarządza sporządzenie puncy za zwrotem kosztów nabycia. Przerabiającym złoto i srebro wolno, jeżeli wryabiają zapalniczki z nieszlachetnych kruszców, używać także dla tych zapalniczek ich już przedtem dozwolonego godła.

Skoro władza skarbowa pierwszej instancyi otrzyma rozstrzygnięcie co do zgłoszonego oznaczenia fabrycznego, zatwierdza obydwa egzemplarze protokołu. Jeden egzemplarz doręcza się do przechowania przedsiębiorcy, podając mu Urząd cechowniczy (Urząd lub stacyę cechowniczą), któremu wyrobione zapalniczki mają być do opodatkowania przedkładane, oraz organ, który ma poruczony bezpośredni dozór. Jako organ powołany do bezpośredniego dozoru wyznacza się dla tych fabrykantów zapalniczek, których przedsiębiorstwa podlegają w myśl cesarskiego rozporządzenia z dnia 26 maja 1866 Dz. u. p. Nr 75 urzędowej kontroli cechowniczej i znajdują się w siedzibie Urzędu cechowniczego, tenże Urząd cechowniczy, we wszystkich innych wypadkach właściwy Oddział straży skarbowej.

Każdą zmianę osoby przedsiębiorcy, kierownika ruchu lub funkcyonaryusza, wyznaczonego do udzielania wyjaśnień, tudzież każdą zmianę dat podanych w protokole, należy w przeciągu 24 godzin zgłosić organowi dozorującemu, który to organ ma ją w protokole uwidocznić i donieść o tem władzy skarbowej pierwszej instancyi.

Bliższe postanowienia, dotyczące kontroli, zapisków, które należy prowadzić, opodatkowania, wywozu bez podatku i sprowadzania zapalniczek, są zawarte w §§ 18 do 21 rozporządzenia wykonawczego o opodatkowaniu zapałek.

Kontrola handlu i sprzedaży zapalniczek.

Kto trudni się handlem lub sprzedażą zapalniczek, ma to zgłosić pisemnie władzy skarbowej pierwszej instancyi najpóźniej dnia 11 września 1916, a jeśli przedsiębiorstwo rozpoczyna się dopiero później, 48 godzin przed rozpoczęciem.

Co do zgłoszenia, tudzież obowiązków kontrolnych, nałożonych na handlarzy i sprzedawców zapalniczek, mają zastosowanie postanowienia o kontroli handlu i sprzedaży zapałek.

Kontrolę tych handlarzy i sprzedawców zapalniczek, których przedsiębiorstwo podpada pod urzędowy dozór cechowniczy i znajduje się w siedzibie Urzędu cechowniczego, porucza się organom cechowniczym, kontrolę zaś innych handlarzy i sprzedawców organom straży skarbowej i organom cechowniczym.

Dodatkowe opodatkowanie.

Zapalniczki, znajdujące się dnia 18 września 1916 w posiadaniu sprzedawców zapalniczek i handlujących niemi, dalej zapalniczki, znajdujące się tego dnia w ubikacyach sprzedaży wytwórców zapalniczek, podlegają dodatkowemu opodatkowaniu.

Dodatkowy podatek wynosi:

a) od zapalniczek kieszonkowych, ważących pojedynczo nie więcej jak 25 gramów, 50 h,

b) od cięższych zapalniczek 1 K,

c) od zapalniczek stołowych lub ściennych 3 K za każdą sztukę.

Zapasy zapalniczek u sprzedawców i handlujących są wolne od dodatkowego opodatkowania, jeżeli przypadająca od nich kwota dodatkowego podatku nie wynosiłaby więcej jak 10 K; większe zapasy należy jednak poddać w całości dodatkowemu opodatkowaniu.

Wytwórcy, handlarze i sprzedawcy zapalniczek mają zapas podlegający dodatkowemu opodatkowaniu przedłożyć najpóźniej dnia 21 września najbliższemu Urzędowi cechowniczemu, podając pisemnie ilość i rodzaje zapalniczek.

Der Zahlungspflichtige hat die Nachsteuer, sofern nicht eine Ratenbewilligung vorliegt, binnen acht Tagen bei der in der Erledigung der Anmeldung bezeichneten Zahlstelle zu entrichten. Sollte die Zahlung nicht termingemäss geleistet werden, so ist hievon unverzüglich die Anzeige an die zuständige Finanzbehörde erster Instanz behufs Eintreibung des Ausstandes zu erstatten.

Zu Einzahlung der Nachsteuer können den Parteien über Ansuchen von der Finanzbehörde erster Instanz ohne besondere Sicherstellung höchstens vier gleiche Monatsraten bewilligt werden. Die erste Rate muss sofort nach Erhalt der Bewilligung zur Ratenzahlung entrichtet werden. Wird auch nur eine Rate am Verfallstage nicht eingezahlt, so ist der gesamte noch rückständige Betrag auf einmal einzubringen. Verzugszinsen sind in diesem Falle nicht zu fordern.

Anzeige der Herstellung von Feuerzeugen.

Wer Feuerzeuge herstellt oder aus anderweitig bezogenen Bestandteilen zusammensetzt, hat spätestens am 6. September 1916, wenn mit der Herstellung aber erst nach dem 17. September 1916 begonnen werden soll, mindestens 14 Tage vor Betriebseröffnung der örtlich zuständigen Finanzbehörde erster Instanz die Anzeige zu erstatten. Die Anzeige hat Namen und Wohnort des Unternehmers, des Betriebsleiters und des bei Abwesenheit des Unternehmers zur Erteilung von Auskänften zu bestimmenden Angestellten und die Firmabezeichnung zu enthalten. Sie hat ferner den Standort und die Konskriptionsnummer der Erzeugungsstätte, die Räume, in denen die Herstellung und Zusammensetzung der Feuerzeuge stattfindet, dann jene in denen die Halbprodukte und die, in denen die fertigen versteuerten und unversteuerten Erzeugnisse aufbewahrt, weiters die verschiedenen Arten von Feuerzeugen, die hergestellt werden sollen, anzugeben. Dieser Anzeige ist einer Abdruck oder der Entwurf (Zeichnung) eines Namens- oder Fabrikszeichens, mit dem die Feuerzeuge versehen werden sollen, anzuschliessen. Unternehmer, die in der Betriebstätte auch Waren aus Edelmetallen verarbeiten oder aufbewahren, dann jene, die ausser der Herstellung von Feuerzeugen auch den Verkauf von einzelnen Feuerzeugbestandteilen an andere Gewerbetreibende ausüben, haben dies besonders anzuzeigen.

Die Finanzbehörde erster Instanz verfügt die Befundaufnahme, deren Ergebnis in einem in zwei Ausfertigungen aufzunehmenden Protokolle niederzulegen ist und übermittelt den Abdruck beziehungsweise den Entwurf (Zeichnung) des Namens- oder Fabrikszeichens dem k. k. Hauptpunzierungsamte in Wien. Bei der Besichtigung hat der Unternehmer und das Betriebspersonal jede für die Gefällskontrolle geforderte Auskunft zu erteilen. Die Anfertigung von Plänen und Zeichnungen wird nicht gefordert, doch sind die für die Kontrolle wichtigen Daten im Protokolle festzuhalten.

Das Namens- oder Fabrikszeichen muss sich von jenem anderer Gewerbetreibender unterscheiden. Das Hauptpunzierungsamt in Wien entscheidet über die Zulässigkeit des gewählten Zeichens uud veranlasst die Herstellung des Punzenstabes gegen Ersatz der Anschaffungskosten. Gold und Silberarbeitern ist gestattet, falls sie Feuerzeuge aus unedlen Metallen herstellen, auch für diese ihr bereits genehmigtes Namens- oder Fabrikszeichen zu verwenden.

Nachdem die Entscheidung über das angemeldete Namens- oder Fabrikszeichen der Finanzbehörde erster Instanz zugekommen ist, versieht diese die beiden Protokollsausfertigungen mit ihrer Genehmigung. Eine Ausfertigung wird dem Unternehmer unter Bekanntgabe der Punzierungsstelle (Punzierungsamt, Punzierungstätte), der die hergestellten Feuerzeuge zur Versteuerung vorzulegen sind, und des unmittelbaren Ueberwachungsorgans zur Aufbewahrung zugestellt.

Als unmittelbares Ueberwachungsorgan wird für jene Hersteller, deren Gewerbebetriebe im Sinne der Kaiserlichen Verordnung vom 26. Mai 1866, R.-G.-Bl. 75, unter punzierungsamtlicher Kontrolle stehen und sich am Sitze einer Punzierungsstelle befinden, diese Punzierungsstelle in allen anderen Fällen die zuständige Finanzwachabteilung bestimmt.

Jeder Wechsel in der Person des Unternehmers, Betriebsleiters oder des zur Auskunfterteilung namhaft gemachten Angestellten, sowie jede Aenderung gegenüber den im Protokolle niedergelegten Angaben ist binnen 24 Stunden dem Ueberwachungsorgane anzuzeigen, von diesem im Befundprotokolle durchzuführen und der Finanzbehörde erster Instanz zu melden.

Die näheren Anordnungen über die Kontrolle, die zu führenden Aufschreibungen, die Versteuerung, die unversteuerte Wegbringung und den Bezug von Feuerzeugen sind in den §§ 18 bis 21 der Zündmittelsteuervollzugsvorschrift enthalten.

Kontrolle des Feuerzeugshandels und Verschleisses.

Wer den Handel mit Feuerzeugen oder den Verschleiss von solchen betreibt, hat dies spätestens am 11. September 1916, wenn der Betrieb aber erst später eröffnet wird, 48 Stunden vor Betriebsbeginn der Finanzbehörde erster Instanz schriftlich anzuzeigen.

Hinsichtlich der Anzeige, dann hinsichtlich der den Feuerzeughändlern und -Verschleissern auferlegten Kontrollpflichten finden die Bestimmungen über die Kontrolle des Zündholzhandels und -Verschleisses Anwendung.

Mit der Kontrolle jener Feuerzeughändler und -Verschleisser, deren Geschäftsbetriebe der punzierungsamtlichen Aufsicht unterliegen und sich am Sitze einer Punzierungsstelle befinden, sind die Organe der Punzierungsstellen, mit jenen der übrigen die Organe der Finanzwache und der Punzierungsstellen betraut.

Nachversteuerung.

Die am 18. September 1916 im Besitze von Verschleissern von Feuerzeugen und von Händlern mit solchen befindlichen, dann die an diesem Tage in den Verkaufsräumen von Feuerzeugherstellern vorhandenen Feuerzeuge unterliegen einer Nachsteuer:

Diese beträgt:

a) für Taschenfeuerzeuge im Einzelgewichte von nicht mehr als 25 Gramm 50 h,

b) für schwerere Taschenfeuerzeuge 1 K,

c) für Tisch- und Wandfeuerzeuge 3 K für jedes Stück.

Bei Feuerzeugverschleissern und -Händlern sind Vorräte an Feuerzeugen von der Nachsteuer befreit, wenn der darauf entfallende Nach-

Urząd cechowniczy sprawdza zgłoszenie z dostawionymi towarami, a jeśli nie wyłoni się żadna wątpliwość, uwidacznia przypadającą kwotę podatku na oznajmieniu. Przy sposobności opodatkowania wyciska się na zapalniczce znak podatkowy.

Podatek jest płatny w chwili wniesienia oznajmienia i ma być w Urzędzie cechowniczym w gotówce uiszczony.

Władza skarbowa pierwszej instancyi może na prośby stron przyznać im bez osobnego zabezpieczenia najwyżej cztery równe raty miesięczne celem uiszczenia dodatkowego podatku. O pozwoleniu należy zawiadomić także Urząd cechowniczy, w którym zapłata ma nastąpić. Pierwsza rata musi być zapłaconą natychmiast po otrzymaniu pozwolenia na ratalną spłatę. Jeżeli choćby tylko jedna rata nie zostanie zapłaconą w terminie zapadłości, to ma Urząd cechowniczy przedłożyć doniesienie władzy skarbowej pierwszej instancyi celem ściągnięcia całej zaległej jeszcze kwoty. Odsetek zwłoki nie należy jednak w tym wypadku żądać.

Jeżeli podlegające oznajmieniu zapalniczki znajdują się w transporcie, to jest do oznajmienia i uiszczenia dodatkowego podatku obowiązany odbiorca towaru, który ma uskutecznić zgłoszenie najpóźniej do 48 godzin po nadejściu posyłki.

Zapasy zapalniczek u handlarzy i sprzedawców wolne w myśl ustępu 3 od dodatkowego podatku należy, o ile się one w posiadaniu tych osób jeszcze znajdują, przedłożyć w czasie od 16 listopada do 14 grudnia 1916 najbliższemu Urzędowi cechowniczemu, który je bezpłatnie odpowiednio oznaczy.

Zwracając niniejszem uwagę na te postanowienia, zauważa się, że druki na oznajmienie zapałek, podlegających dodatkowemu opodatkowaniu, wyda bezpłatnie najbliższy Oddział straży skarbowej, który udzieli zarazem bliższych wyjaśnień.

Z c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu obecnie w Białej.

C. k. Wiceprezydent: **Bugno** m. p.

steuerbetrag nicht mehr als 10 K ausmachen würde; grössere Vorräte sind jedoch zur Gänze der Nachsteuer zu unterziehen.

Feuerzeugshersteller, -Händler und -Verschleisser haben den nachsteuerpflichtigen Vorrat spätestens am 21. Septembrr 1916 unter schriftlicher Angabe der Anzahl und der Gattungen der Feuerzeuge der nächsten Punzierungsstelle vorzulegen.

Die Punzierungsstelle prüft die Anmeldung auf die Uebereinstimmung mit den gestellten Waren und setzt, wenn sich kein Anstand ergibt, den entfallenden Steuerbetrag auf der Anmeldung an. Anlässlich der Versteuerung wird dem Feuerzeug ein Steuerzeichen aufgedrückt. Die Steuer ist im Zeitpunkte der Ueberreichung der Anmeldung fällig und bei der Punzierungsstelle baar zu entrichten.

Zur Einzahlung der Nachsteuer können den Parteien über Ansuchen von der Finanzbehörde erster Instanz ohne besondere Sicherstellung höchstens vier gleiche Monatsraten bewilligt werden. Von der Bewilligung ist auch die Punzierungsstelle, bei der die Zahlung zu leisten ist, zu verständigen. Die erste Rate muss sofort nach Erhalt der Bewilligung der Ratenzahlung entrichtet werden. Wird auch nur eine Rate am Verfallstage nicht eingezahlt, so hat die Punzierungsstelle wegen Einbringung des ganzen noch ausständigen Betrages der Finanzbehörde erster Instanz die Anzeige zu erstatten. Verzugszinsen sind in diesem Falle jedoch nicht zu fordern.

Sollten sich anmeldepflichtige Feuerzeuge auf dem Transporte befinden, so obliegt die Anmeldung und Entrichtung der Nachsteuer dem Warenempfänger, der die Anmeldung längstens 48 Stunden naeh Ankunft zu erstatten hat.

Die im Sinne des 3. Absatzes von der Nachsteuer befreiten Feuerzeugvorräte von Händlern und Verschleissern sind, soweit sie noch im Besitze dieser Personen sind, in der Zeit vom 16. November bis 14. Dezember 1916 der nächsten Punzierungsstelle vorzulegen, die sie kostenlos mit einem Erkennungszeichen versieht.

Auf diese Bestimmungen wird hiermit mit dem Beifügen aufmerksam gemacht, dass die Drucksorten für die Anmeldung nachsteuerpflichtiger Zündhölzchen bei der nächstgelegenen Finanzwachabteilung unentgeltlich abgegeben und dass daselbst auch nähere Auskünfte erteilt werden.

Von der k. k. galizischen Finanz-Landes-Direktion derzeit in Biala.

K. k. Vicepräsident: **Bugno** m. p.

Spis

używanych w handlach w chwili wejścia w życie ustawy o opodatkowaniu zapałek rozmaitych opakowań zapałek.

L. p.	Pojedyncza paczka	Używane oznaczenie: wielkości	Używane oznaczenie: Typu lub formatu pudełka	Ilość paczek zawartych w używanych zwykle oryginalnych skrzyniach	Wartość pojedynczej paczki w halerzach
A. Zapałki bez siarki.					
a) Zapałki zapalające się tylko na preparowanej powierzchni do zacierania (szwedzkie)					
1	Pudełka zasuwane drewniane		Szwedzkie familijne, oszczędnościowe, szwedzkie gospodarskie	1000	10
2	„	4/4	Szwedzkie format normalny	5000	2
3	„	3/4	Szwedzkie format 3/4	5000 i 6000	2
4	„	flaming	Szwedzkie format Flaming	6000	2
5	„	1/2	Szwedzkie format kieszonkowy	5000, 7200 i 14400	2
b) Zapałki zapalające się na każdej powierzchni do zacierania.					
6	Pudełko zasuwane drewniane	100	Unicum lub Svozilky	5000	2
7	„	250	Palor 250	1440	6
8	Skrzyneczki z wiór drzewnych oklejanych papierem	5000	Angielskie Nr. 500 lub 5000 skrzyneczki wiór drzewnych	100	100
9	„	1000	Angielskie Nr. 100 lub 1000 skrzyneczki wiór drzewnych	500	20
10	Patrony (kapsle) z papieru	Nr 56	Salonowe Nr. 56 Mikado, japońskie	5000	4
11	Pudełko zasuwane drewniane	1/4	200 Idare	3600	4

L. p.	Pojedyncza paczka	Używane oznaczenie: wielkości	Używane oznaczenie: Typu lub formatu pudełka	Ilość paczek zawartych w używanych zwykle oryginalnych skrzyniach	Wartość pojedynczej paczki w halerzach
B. Zapałki siarkowane.					
12	Pudełko zasuwane drewniane	100	Siarkowane 100 Siarkowe Solo	5000	2
13	Pudełko okrągłe drewniane z nakrywką	50	Wiórowe okrągłe Nr. 50	1000	6
14	Patrony (kapsle) papieru	Nr 56	Siarkowane Nr. 56	5000	4
15	„	„ 60	„ „ 60	5000	4
16	„	„ 65	„ „ 65	5000	4
17	„	„ 70	„ „ 70	5000	4
C. Specyalne.					
18	Pudełko zasuwane drewniane	automatowe	Wiatrówki dla automatu	500	2
19	Pakiet zawierający jedno pudełko zasuwane 4 paczki i jedno pudełko zasuwane 18 paczek		Szwedzkie i wiatrówki dla automatu	500	4
20	Pudełko zasuwane drewniane	1/4	Bengalskie	1200	2
21	„	3/4	Wiatrówki	3600	2
22	List z zapałkami do odrywania		Jupiter	10000	2

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Marian Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).